

Szymon Kwiatkowski

Epiphone

Les Paul Prophecy Custom EX

Kolor księżycowej poświaty

Instrumenty, co wiadomo nie od dziś – posiadają duszę! Nie tylko taką materialną, jak na przykład skrzypce, ale tę bardziej duchową, mistyczną! Zdarza się, że aby zrozumieć instrument i wydobyć z niego pokłady energii niedostępnej na co dzień, trzeba wejść z nim w bliższy kontakt, zrozumieć, dotrzeć do niego. Oto mistycyzm muzyczny, który każdy muzyk w większym lub mniejszym stopniu osiąga prędzej czy później, a więc sprawa indywidualnej więzi instrumentalisty i jego narzędzia.

Czasami trzeba się mocno natrudzić, aby skłonić gitarę do pracy zgodnej z naszymi wyobrażeniami. Wiadomo, jeśli tygrysem nie jest, ryczeń nie będzie...

Ale oto pojawiła się szansa – gitara przeznaczona dla muzyków o gorącej krwi, oswojonych z eksplodującymi dźwiękami i potrafiących okiełznać gitarę, która parzy ręce – Prophecy. Już niedługo ta nazwa będzie budziła skojarzenia z gitarami o ciemnej duszy, z materiałem, który można oswoić, ale i przeżyć od niego kilka cech, wchodzącym w symbiozę ze swoim użytkownikiem i dającym mu coś bardzo ważnego w gitarowej ekspresji muzyki mocnego uderzenia – heavymetalową energię, dzięki której można zrozumieć prawdziwą siłę!

Oto mistycyzm Prophecy!

Prophecy to najnowsza seria gitar elektrycznych Epiphone'a. Założenia koncepcyjne towarzyszące instrumentom spod tego znaku to stworzenie gitary spełniającej wymagania ciężkiej, rockowo-metalowej muzyki. Znaleźliśmy tutaj modele przypominające budową linię Les Paul, LP SG czy Explorera, ale opatrzone już innymi, bardziej odpowiednimi do możliwości nazwami. Jeśli gitara ma służyć w metalowej świątyni, powinna posiadać mocną elektronikę doś pod znaku high-output, odpowiednie drewno o dość ciemnym kolorystyce i oferować stosowną do gatunku muzyki grywalność. Sprawdźmy, czy Epiphone Les Paul Prophecy Custom EX w wykończeniu Midnight Ebony Black posiada metalową duszę i czy potrafi ją sprzedać religijnie mocno przesterowanych dźwięków w dobrej cenie...

Światło Prophecy

Kolor księżycowej poświaty to pierwsze skojarzenie, które pojawia się po spojrzeniu na LP Prophecy. Barwiony na kolor czarny top z klonu mieni się wieloma czarno-srebrnymi rozbłyskami i przypomina odcień i fakturę zwęglonego drewna. Mnogość cieni to zasługa iluzorycznego księżycowego światła. Mocny i księżycowy ton pochodzi głównie od mahoniowego, ciężkiego, litego korpusu. Można odnieść wrażenie, że gałki potencjometrów głośności i barwy również zacerpnęły księżycowej urody. Ich plastikowe wnętrza idealnie komponują się z urodą topu. Odmienne od tradycyjnych opcji kontroli typowych dla modeli Les Paul mamy tutaj do czynienia tylko z dwoma potencjometrami, co determinuje aktywna elektronika współpracująca z przetwornikami EMG81 i EMG 85. Nie mogło być inaczej – osprzęt w kolorze czarnym pasuje bardzo dobrze do całego designu'u gitary. Czarne są więc przetworniki, czarne klucze Grovera, czarny przełącznik wyboru przystawek umieszczony powyżej mocowania gryfu oraz mostek i strunociąg, wykonane zgodnie z technologią LockTone. Ten patent



firmy Epiphone polega na lepszym spasowaniu zdejmowanych części systemu do wyłobienić stojanów, co gwarantuje lepsze przenoszenie drgań strun na korpus, a w rezultacie dłuższe wybrzmiewanie i bogatszy rezonans.

Firmowe innowacje

Bardzo innowacyjnym elementem jest w modelu Les Paul Prophecy Custom EX gryf. O ile sposób jego mocowania, czyli wklejenie w korpus, nie odbiega od standardu Epiphone/Gibson dla modeli LP, tak ilość 24 progów to już pewna nowość! Z dużą precyzją zostały zamocowane na hebanowej podstrunicy przytwierdzonej do mahoniowego gryfu. Producent konstrukcję gryfu określa nazwą SpeedTapper, co oznacza dużą łatwość gry. Tak jest w istocie! Lewą rękę wzdłuż gryfu przesuwają się

naprawdę przyjemnie dzięki satynowemu lakierowaniu chwytni i przyjemnemu, dość cienkiemu profilowi w kształcie spłaszczonej litery D. Progi są średniej wielkości. Wzdłuż podstrunicy nie napotkamy na żadne opory czy nierówności wynikające ze złego nabicia czy niedokładnej obróbki. Patrząc bliżej na pojedynczy metalowy próg, nie sposób nawet zauważyć delikatnych załamów po szlifowaniu – wszystkie pozycje zostały precyzyjnie spolerowane. Proški kończą się wraz z krawędzią podstrunicy na lamówce białego koloru, która oplata podobnym wzorem krawędzie główki i korpusu. Siodelko wykonane zostało z grafitu. Jedynym minusem wydaje mi się sposób połączenia satynowego lakieru gryfu z mocno polerowanym lakierem korpusu. Połączenie wypadła na wysokości XVI progu. Patrząc na nie, widzimy oczyma wyobraźni ręce lutnika usuwającego taśmę maskującą po lakierowaniu. Rozsądek jednak podpowiada, że przy łączeniu polysku z matem inaczej się nie da.

Waga całej gitary jest dość duża. To mocny plus, ponieważ w gitarach przeznaczonych do emisji dźwięków raczej dolnego rejestru uzyskuje się tym sposobem także odpowiednią ich masę. Przy zespoleniu mahoniowego korpusu z mahoniowym gryfem nie może być inaczej. W końcu to gitara dla metalowych twardej, a nie niewiast z kółka ozowego!

Tajemne vibracje

Producent wyposażył gitarę w zestaw strun .009 - .042. Kiedy zagrałem na niej kilka pierwszych dźwięków, zanim jeszcze podłączyłem instrument do wzmacniacza, usłyszałem dość poprawne brzmienie, ale odpowiedź korpusu wydawała mi się niewystarczająca. Rezonans bardziej czułem pod lewą ręką niż pod prawym przedramieniem, a powinno być przynajmniej „po równo”. Sytuacja zmieniła się diametralnie na plus po założeniu kompletu .010 - .046. Korpus zaczął drgać odpowiednio i myślę, że korzystając z jeszcze grubszych „drułów” uzyskalibyśmy jeszcze lepsze rezultaty! Tymczasem opanowałem żądę włączenia wtyczki do gniazda i zacząłem grać „na sucho”. Spodobala mi się lekko uśpiona i dość tajemnicza odpowiedź gitary na pobudzane dźwięki. Bardzo dynamiczna reakcja na mocniejsze uderzenie w struny powoduje tutaj proporcjonalną, dość łatwo wyczuwalną vibrację korpusu. Podział wiolinowo-basowy kształtuje się w proporcji 50/50 i, o dziwo, nie słycać jeszcze dość niskiego zabarwienia „mahoniowego”. Pełny, poprawny dźwięk! A gdzie metalowy charakter? Zaraz, zaraz, od czego mamy EMG? Tak więc „na sucho” – duża dynamika – wrażliwość na artykulację – dość długie wybrzmiewanie.

Próba prądu

Pora na próbę prądową – zobaczymy, czy gitara rzeczywiście eksploduje w rękach! Eksploduje i to jak! Tutaj na przekór tradycji zaczynamy

od kanału OD. Co za pełnia! Riffy brzmią długo, bardzo selektywnie i potężnie. Zapewne znaczenie charakter brzmienia, przy którym wydaje się, że słycać poszczególne zwoje owijki struny? Tak jest właśnie tutaj. Wrażliwość na nuanse artykulacyjne, metaliczny posmak struny czy atak kostki słycać odpowiednio, niezależnie czy gramy na przystawce mostka, gryfu czy obydwu połączonych. Pickup przy mostku zgodnie z tendencją preparuje dźwięk bardziej nasycony tonami wysokiego środka, ale nie traci przy tym basowej emisji. Jest jej odpowiednio mniej, ale rekompensuje to odpowiednia dawka energii. Przelączając się na pozycję przy gryfie, zwiększamy objętość basu w dźwięku. Ciekawa pozycja do gry kompozycji opartych na długo wybrzmiewających riffach. Nie jest to ideał do gry barwą typu crunch, tylko do mocnego metalowego „natarcia i utrzymania pozycji”. Crunch zabrzmi na przystawkach połączonych. Zdołacie nasłonego do tej pory przesterowania zaowocuje przyjemną chrupiącą barwą, którą bez trudu wytorzą gitara wesoł się wzmacniaczem. Elektronika aktywna to również duża odporność na mikrofonowanie i mała podatność na sprzężenie, głośnością wzmacniacza można więc operować bez obaw.

Trochę lżej...

Barwy czyste wzmacniacza w połączeniu z Prophecy Les Paul Custom EX są poprawne. Taką barwą na tej gitarze można grać bez większych trudności i wstyd, ustawiając odpowiednią korekcję uzyskamy nawet barwę bardzo zbliżoną do typowego LP. Ale to nie jest ten żywioł, nie ta wojna! Seria ta jest stworzona do gry barwą przesterowaną, o czym przekonacie się sami, przechodząc ob-



Producent wyposażył gitarę w zestaw strun .009 - .042, ale korzystając z grubszych „drułów” uzyskamy na niej o wiele lepsze brzmieniowe rezultaty!



24 progi to już pewna nowość! Zostały one nabite z dużą precyzją na hebanowej podstrunicy przytwierdzonej do mahoniowego gryfu o konstrukcji SpeedTapper.

rotom Gain z barwy czystej do lekko przybrudzonej, i zobaczymy, jak do głosu dochodzi charakter tej gitary i jak wysuwają się jej kły! Oczywiście wszystkim działa, dopóki w słocie znajdującym się z tyłu gitary „mieszka” bogata w energię bateria. Inaczej – nie pogramy! Nie jest to układ w potowie pasywny, w którym jednym ruchem przełącznika możemy odciąć niedomagającą baterię i grać dalej jak z tradycyjnej elektroniki. Warto o tym pamiętać przed koncertem, a nawet zaraz po zakupie, wymieniając oryginalnie montowaną baterię firmy ZHONGYIN NINGBO na jakąkolwiek inną bardziej swojskiego producenta...

Światło księżyc

Epiphone Les Paul Prophecy Custom EX w ekskluzywnym wykończeniu Midnight Ebony Black godzin jest polecenia każdemu wykonawcy muzyki metalowej, crunchowej lub rockowej. Sprawdzi się wszędzie tam, gdzie księżycowa poświata rzuca swoje światło. To w jej cieniu szukajcie lekko tajemniczej i niebezpiecznej Prophecy.

Cena:
2 659 zł

Sprzęt dostarczył:
Laudo-Audio
81-876 Sopot
ul. Leśna 15a/1
tel. 058 555 06 60
info@laudo-audio.pl
www.laudo-audio.pl

Producent:
www.epiphone.com